Rok XVIII. Lwów, 1. Grudnia 1904. Nr. 12



Organ Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi każdego 1-go dnia w miesiącu.
Redakcya i Administracya we Lwowie (ulica Piekarska l. 26. I. piętro).

Przedpłata:
W miejscu: rocznie 4·80 koron | Z przesyłką: rocznie 5·60 koron
„ półrocznie 2·40 „ | „ półrocznie 2·80 „
Dla członków związkowych straży pożarnych z przesyłką rocznie 1 koronę.

Ogłoszenia:
Za całą stronicę . . . . . . **10** koron
„ ćwierć stronicy . . . . . **3** „
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce **6** halerzy.

I. Część urzędowa.

WYKAZ
zaległych wkładek

(Według stanu z dnia 21. listopada 1904.)

	Koron
Baligród	2·40
Baranów	3·—
Bestwina	4· .
Biecz	4·—
Błażowa	9·60
Borowa	5·—
Brzesko	5·20
Brzozów	4·—
Budzanów	17·20
Bukowsko	3·80
Chołojów	3·60
Cieszanów	4·—
Czaniec	3·60
Dankowice	3·40
Dukla	15·60
Dziekanowice	3 —
Grybów	6·—
Gwoździec	2·20
Hodowica	4·—
Hohenbach	4·80
Huczko	7·80
Husiatyn	8·40
Izdebnik	2·40
Jabłonów	3·20
Jezierzany	12·—
Kamienopol	4·—
Kleparów	4·80
Kopyczyńce	8·—
Kulików	5·20
Lanckorona	4·80
Lubycza król.	2·40
Lutowiska	3·—
Łuczyce	4·—
Maków	22·80
Maryampol	2·40
Mokrzyszów	8·—
Monasterzyska	18·80
Mościska	4·—
Mosty wielkie	5·60
Munina	2·60
Nadwórna	14·80
Nawarya	3 —
Niestanice	14·40
Niżniów	2·40
Olesko	2·40
Piekary	8·—
Piwniczna	3·20
Podegrodzie	2·—
Podliski	5·—
Rabka	4.—
Radomyśl	4·20
Radziechów	7·40
Rawa ruska	8·80
Rudki	6·—
Rzeszów	25·20
Rzędzianowice	4·20
Skawina	4·—
Sokal	7·20
Sokołówka	8.—
Sołotwina	4·—
Stanisławów	6·—
Starawieś	·40
Stojanów	10·—
Tarna·ica polna	12·80
Tarnobrzeg	10 80
Tartaków	7·20
Toki	13·80
Trzebinia	5·20
Tymbark	4·—
Uhorniki	4·—
Ulanów	4·—
Wielkie Oczy	2·80
Witków nowy	2·60
Wola mielecka	10·40
Wola pławska	12·60
Zabłocie	16·80
Żabno	4·40
Zakliczyn	6·80
Zaleszczyki	18·—
Zawałów	2·—
Złotniki	10·—
Żółtańce	2 60
Żurawno	5 20

Wykaz

straży pożarnych, które przystąpiły do Kasy Zapomóg, a nie przesłały*)

1) wykazu członków i wkładki:

Baligród, Baranów, Budzanów, Bóbrka, Bestwina, Chołojów, Czaniec, Dolina, Dukla, Dziekanowice, Husiatyn, Hohenbach, Kulików, Jaryczów, Maryampol, Mościska, Niestanice, Nadwórna, Olesko, Podegrodzie, Piwniczna, Podkamień, Peczeniżyn, Podhajce, Pilzno, Pławo, Rabka, Rzeszów, Radziechów, Radłów, Stojanów, Sieniawa, Sucha, Tarnawica polna, Tarnobrzeg, Wola pławska, Witków nowy, Zawałów, Zaleszczyki, Złotniki;

2) wykazu członków:

Augustdorf, Bielany, Kańczuga, Krościeńko, Lubaczów, Leżajsk, Strzyżów, Stanisławów, Wielkie Oczy, Kałusz, Niżniów;

3) wkładki:

Buczacz, Felsztyn, Grodzisko, Jabłonów, Podwołoczyska, Bobrek.

Przypominamy strażom pożarnym, które jeszcze wykazu i wkładki nie nadesłały, że wedle regulaminu Kasy Zapomóg czynni członkowie i rodziny ich tracą prawo do zapomogi w razie nieszczęśliwego wypadku.

*) Według stanu w dniu 21. listopada 1904.

Wykaz

zapłaconych wkładek w czasie od 28. paździer. do 21. grud. 1904.

Zwykłe wkładki. Ochotnicze straże pożarne: Uście Solne 3·20 K, Mielec 8·— K, Podkamień 2·40 K, Strzyżów 3·K, Pławo 4·60 K, Mikołajów 5·60 K, Radłów 12·— K, Knihinin wieś 2·80 K, Polanka 4.00 K.

Kasa Zapomóg. Ochotnicze straże pożarne: Mokrzyszów 3·20 K, Posada dolna 9·60 K, Zakliczyn 6·80 K.

Protokół

II. posiedzenia Rady zawiadowczej w dwunastym okresie Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych we Lwowie, w dniu 31. października 1904. r.

Miejce zebrania: Biuro Związku strażackiego.

Początek posiedzenia: Godzina $4^1/_2$ po południu.

Obecni:

Przewodniczący: Dr. Alfred Zgórski.

Członkowie Rady: Antoni Bahr, Artur Zaremba Cielecki, Dr. Ludwik Ćwiklicer, Dr. Zygmunt Miczyński, Józef Neuman, Michał Osiński, Stanisław Promiński i Henryk Rewakowicz.

Prowadzący protokół: Antoni Szczerbowski i Jan Szafrański.

Nieobecność usprawiedliwili: Ludwik Gadulski i Władysław Mühln.

Porządek dzienny:

I. Zatwierdzenie protokołów z 28. maja i 24. lipca b. r.

II. Ukonstytuowanie nowej Rady zawiadowczej: a) wybór Dyrektora biura, Skarbnika i Kontrolora; b) wybór Komisyi technicznej, c) wybór Komitetu redakcyjnego.

III. Sprawozdanie z czynności Komitetu wykonawczego za czas od 20. maja do 20. października b. r. (Ref. Dr. Alfred Zgórski.)

IV. Sprawozdanie kasowe za trzeci kwartał 1904. (Ref. Michał Osiński.)

V. Wnioski Zjazdowe: a) względem Kasy Pośmiertnej; b) względem rozszerzenia agend Kasy Zapomóg; c) o zaniedbywaniu obowiązków względem Kasy Zapomóg przez członków Zarządów towarzystw strażackich; d) względem zjazdów okręgowych. (Ref. Dr. A. Zgórski).

VI. Zapomogi strażom pożarnym. (Ref. Dr. A. Zgórski).

VII. Sprawa uchwały Walnego Zjazdu co do płacy Sekretarza. (Ref. Dr. A. Zgórski).

VIII. Wnioski Zjazdowe: a) względem wezwania władz do ścisłego przestrzegania rozporządzeń ogniowych; b) względem czuwania nad policyą ogniową w zdrojowiskach, uzdrowiskach i w kopalniach. (Ref. Antoni Bahr).

IX. Honorowe odznaki. (Ref. Sekretarz).

X. Zgłaszanie samoistnych wniosków.

Uchwały:

ad I.

Przyjęto do wiadomości i zatwierdzono protokóły dwóch poprzednich posiedzeń Rady zawiadowczej.

ad II.

Dyrektorem biura wybrała Rada zawiadowcza p. Stanisława Promińskiego z atrybucyami Zastępcy Naczelnika i prawem podpisywania aktów: „Za Naczelnika“. Skarbnika nie wybrała Rada, kasę prowadzić będzie sam Naczelnik. Kontrolorem wybrany został p. Michał Osiński, a do Komisyi technicznej: pp. Paweł Praun, Franciszek Meissner, Dr. Ignacy Lickendorf (do badania także i widymowania doniesień o wypadkach i nieudolności zawodowej do Kasy Zapomóg), Dr. Ludwik Ćwiklicer, Władysław Mühln, Dr. Zygmunt Miczyński i trzech członków Towarzystwa Politechnicznego ze Lwowa. W skład Komitetu redakcyjnego weszli: pp. Antoni Bahr, Dr. Ludwik Ćwiklicer, Stanisław Promiński i Henryk Rewakowicz.

ad III.

Sprawozdanie Komitetu wykonawczego opiewa następująco:

A. Załatwienie uchwał Rady. 1. Na podstawie uchwały ankiety, zwołanej powtórnie przez Radcę Promińskiego w sprawie rozkazownictwa dla ćwiczeń rzędowych, która to uchwała wypadła zgodnie z postanowieniem Komisyi technicznej, wprowadził Komitet wykonawczy rozkazownictwo sokolskie i polecił Redakcyi „Przewodnika pożarniczego“ ogłosić odnośny regulamin.

2. Do „Grand conseil international“ i t. d. zgłosił Komitet wykonawczy przystąpienie pod warunkiem, jeżeli Zarząd zezwoli, aby obrady na zjazdach mogły się odbywać także w jednym ze słowiańskich języków.

3. O ułożenie słów do marsza strażackiego uproszono poetę Jana Kasprowicza.

4. Honorowe, związkowe odznaki członkom ochotniczej straży pożarnej w Sanoku wręczył Dr. Alfred Zgórski. Do wręczenia takich odznak członkom w Głogowie uproszono na Delegata Związku p. Michała Gniewka, w Wiśniczu p. Dominika Maciejowskiego, a w Radymnie Dra Ludwika Ćwiklicera.

5. Wszystkie inne uchwały zostały także załatwione.

B. Załatwienie uchwał Zjazdu. 6. Reskryptem z dnia 29. sierpnia 1904. L. 113052. oznajmiło c. k. Namiestnictwo, że nie zakazuje wprowadzenia w życie zmienionego statutu Związku lecz zwróciło uwagę, że statut zmieniony nie zawiera wszystkich postanowień „Układu“ zawartego pomiędzy Związkiem a Towarzystwem Kółek rolniczych. Uwzględni się te uwagi przy następnej zmianie statutów.

7. Odpowiedź na interpelacyę w sprawie sztuk teatralnych zamieszczoną została w Nr. 9. „Przewodnika pożarniczego“, orzeczenie Komisyi znawców o sikawkach sanockich i o drabinie ratunkowej Ehrlicha podano interesowanym do wiadomości, wysłano telegram hołdowniczy do Ojca św. Wreszcie sprawą podwyższenia płacy sekretarza zajmuje osobny punkt porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia.

8. Uchwały wniosków zjazdowych załatwiono następująco:

a) Wniosek o zakaz sprzedaży zapałek siarkowych przydzielił Komitet wyk. do referatu p. Arturowi Zarembie Cieleckiemu.

b) Wnioski, ażeby towarzystwa asekuracyjne płaciły 2% ze zysku na cele pożarnictwa, aby ajencye towarzystw asekuracyjnych oddawano strażakom i wreszcie wniosek o utworzenie akcyjnego Towarzystwa ubezpieczeń — przydzielono Drowi Ludwikowi Ćwiklicerowi do referatu.

c) Naczelnik Związku zawarł umowę z firmą Domiczka we Lwowie tej treści, że firma dostarczać będzie honorowych odznak lżejszych po cenie 2 K. za sztukę. Wobec tego odznaki te wydawane będą kosztem Związku.

d) Wnioski, aby kursa pożarnictwa odbywały się w siedzibach Związków okręgowych, aby nauczycielami na tych kursach byli: naczelnik okręgowy i naczelnicy zamiejscowych straży pożarnych, wreszcie łączącą się z tą sprawą uchwałę Zjazdu o przeprowadzanie ile możności jak najczęściej powiatowych kursów nauki pożarnictwa przez fachowych instruktorów Związku — przydzielił Komitet wykonawczy p. Radcy Promińskiemu do referatu.

e) Wnioski o coroczne lustracye przez Delegatów Rady zawiadowczej i łączące się z nimi uchwały Komisyi do sprawozdania o sprawozdaniu z czynności Rady, względem lustracyi niespodziewanych i przywrócenia postanowienia o przeprowadzaniu ćwiczeń i teoryi dla nauki korpusu zbada Komisya techniczna.

f) Do uporządkowania stosunków straży w Niżankowicach, delegowano pp. Dra Ćwiklicera i Osińskiego.

g) Lustracyę w Jaśliskach przeprowadził p. Leopold Biega, a ponieważ wynik lustracyi okazał się dodatnim, przeto Komitet wyk. postawi osobno wniosek na przyznanie zapomogi.

h) Dzisiaj załatwioną zostanie prośba och. straży pożarnej w Nowejwsi o zapomogę.

i) Referat wniosku o utworzenie nowego okręgu nowotarskiego przydzielono Drowi Ćwiklicerowi.

k) Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajduje się załatwienie wniosku o zawezwanie władz do ścisłego przestrzegania rozporządzeń ogniowych i budowlanych. (Antoni Bahr).

l. Urządzeniem następnego Zjazdu zajmie się Komitet wykonawczy.

m) Do Wydziału krajowego wniósł Komitet wykonawczy petycyę o wyjednanie w c. k. Namiestnictwie odnośnego rozporządzenia, aby c. k. Żandarmerya wykonywała ściśle ten ustęp regulaminu, w którym postanowiono, że „na pogorzelisku ma c. k. Żandermerya wspierać kierownika instytucyi do gaszenia pożaru i pilnować, aby rozporządzenia jego były ścisle wykonywane" i t. d. Jako motyw do petycyi podaliśmy, że w dyskusyi nad samoistnymi wnioskami delegatów padło dużo żalów i narzekań na posterunki c. k. Żandarmeryi, które często nie wykonują ściśle swojej instrukcyi, lecz mięszają się do rozkazów i do akcyi ratunkowej i pochopni są do aresztowania strażaków, pełniących służbę przy pożarze i t. d.

Wydział krajowy jednak zażądał podania szczegółowych faktów, gdyż na podstawie ogólnikowych, niczem nie popartych zarzutów nie podobna domagać się zarządzeń c. k. Namiestnictwa.

n) Referat wniosków względem rozszerzenia agend Kasy Zapomóg i względem Zjazdów okręgowych objął Dr. Alfred Zgórski.

o) Do Dyrekcyi Poczt i Telegrafów tudzież do trzech Dyrekcyi kolejowych odniósł się Komitet wykonawczy o wydanie zarządzenia, aby wszelkie depesze, pochodzące od komend straży pożarnych, a dotyczące wyjaśnień względem wybuchłego pożaru w miejscu i w okolicy, tudzież depesze, uwiadamiające o wyruszeniu straży do pożaru wolne były od opłaty, względnie aby depesze takie przez podwładne urzęda podawane były jako depesze urzędowe.

Dyrekcya Poczt i Telegrafów oznajmiła, że w myśl obowiązujących przepisów wszelkie doniesienia telegraficzne o wybuchu pożarów, mające na celu niesienie pomocy, bez względu na to od kogo pochodzą, są wolne od opłaty telegrafiicznej. W obec tego również i telegramy, nadawane przez komendy straży pożarnych nie podlegają żadnej opłacie i nie zachodzi też potrzeba wydania co do tego jakichkolwiek nowych postanowień. Telegramy z doniesieniami o wyruszeniu straży muszą być opłacone.

Dyrekcya Kolei państwowych we Lwowie odpowiedziała to samo, a Dyrekcya w Stanisławowie przedłożyła nasze podanie c. k. Ministerstwu kolejowemu, które zezwoliło na nadawanie bezpłatnych telegramów tylko w tych wypadkach, które w istniejących przepisach taryfy telegrafiicznej są przewidziane. Zaś Dyrekcya kolei w Krakowie doniosła, że po myśli przepisów taryfy telegr. r. 1904. ust. F. al. b. 3. dozwolone jest nadawanie depeszy bezpłatnych, donoszących o powstałym pożarze a wzywających pomocy straży pożarnych.

9. Uchwały wniosków Komisyi do sprawozdania o sprawozdaniu z czynności Rady zawiad. załatwiono jak następuje:

a) Obszernie umotywowanem sprawozdaniem upraszał Komitet wyk. Wydział krajowy o uzupełnienie braków ustawowych przez unormowanie stosunku co do odszkodowania za przewóz trenów pożarnych, bo gminy same absolutnie z własnej inicyatywy tego nie uczynią.

Do powyższego sprawozdania, mającego na celu zmianę §. 8. ustawy o policyi ogniowej z 10. lutego 1891. D. u. kr. Nr. 18. przyłączył Komitet wykonawczy drugą o zmianę §. 27. powołanej powyżej ustawy. Projekt tej zmiany dąży do tego, aby członkom straży pożarnych przyznawane było wsparcie także w razie uszkodzenia przy innych klęskach elementarnych jak powodziach, zawaleniu się budynków t. j. wszędzie tam,

gdzie korpus strażacki służbowo występuje, a zatem również podczas ćwiczeń strażackich.

Wydział krajowy załatwiając powyższe sprawozdanie oznajmił, że nie uważa za wskazane przedstawiać Wysokiemu Sejmowi wniosku o zmianę §§: 8. i 27. ustawy z 10. lutego 1891. D. u. kr. Nr. 18. w myśl bowiem §. 8. powołanej ustawy nie straż pożarna ale gmina jest obowiązaną nieść bezpłatnie pomoc sąsiedniej gminie w razie pożaru, tylko więc gmina może polecić swej straży, a względnie tylko na wyraźne zarządzenie Zwierzchności gminnej lub Magistratu, może straż pożarna nieść pomoc gminie sąsiedniej. W takim razie niewątpliwie rzeczą jest tej gminy a nie straży pożarnej dostarczyć swej straży koni, względnie ponosić koszta przewozu taboru i ludzi do gminy sąsiedniej i z powrotem, z czego wynika że straż miejscowa nie ma prawa na własną rękę czynić podobnych kosztów, chyba, że je ponieść chce z własnych funduszów.

Zmiana §. 27. nie dopięłaby celu w petycyi podniesionego. Cała ta bowiem ustawa normuje tylko policyę ogniową a nie ratunkową przy powodziach i katastrofach jak: zawalenie się domu, studni, szybu, kanału, załamanie się lodu i t. d. przyczem idzie głównie o akcyę dla ratowania ludzi. Z tego powodu zmiana ustawy nie na wieleby się przydała, gdyż żadna władza nie mogłaby ustawy o policyi ogniowej stosować do innych chociaż podobnych wypadków.

b) Sprawę wniesienia prośby do Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie o podwyższenie rocznej subwencyi i wniesienia próśb o subwencye do innych towarzystw asekuracyjnych załatwi Komitet wykonawczy w styczniu następnego roku.

c) Sprawę Kasy Pośmiertnej i wniosek o zaniedbywaniu obowiązków względem Kasy Zapomóg przez członków Zarządów towarzystw strażackich, referuje na dzisiejszem posiedzeniu Dr. A. Zgórski.

d) Panu Antoniemu Bahrowi przydzielił Komitet wykonawczy referat sprawy czuwania władz nad policyą ogniową w zdrojowiskach i uzdrowiskach.

e) W odpowiedzi na obszerną i umotywowaną prośbę Związku, aby Dyrekcya Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie udzielała zapomogi tylko związkowym strażom pożarnym i to tym, które Rada zawiadowcza do zapomogi przedstawi, względnie zaleci otrzymaliśmy wyjaśnienie, że przy udzielaniu zasiłków ochotniczym strażom pożarnym niezależnie od dobrej organizacyi i sprawności korpusu strażackiego decydującym zawsze jest wzgląd na stan ubezpieczeń, jaki w danej gminie lub miejscowości przypadł Towarzystwu w udziale. „Jest bowiem rzeczą zrozumiałą i wskazaną“ — tak opiewa wyjaśnienie — „aby tam, gdzie interes Towarzystwa tego najwięcej wymaga, fundusze jego członków w pierwszym rzędzie na cele zapobiegawcze ewentualnym szkodom ogniowym były używane“. Im towarzystwo liczniejszy kontyngent ubezpieczeń w pewnej miejscowości posiada, tem i pomoc może być wydatniejszą. Towarzystwo nie może spieszyć z pomocą tam, gdzie albo wcale, albo też nieznaczną ilość ubezpieczeń posiada. Zasada ta, dotychczas stale przy udzielaniu w mowie będących zasiłków przestrzegana, byłaby zwichniętą, gdyby Dyrekcya stosownie do naszego życzenia tylko te straże subwencyonowała, które do Związku należą i które Rada zawiadowcza do zapomogi przedstawi, względnie zaleci.

„Uznajemy w zupełności — kończy się odpowiedź — racyonalne pobudki i tendencye, które Szanowny Walny Zjazd Strażacki w Sanoku do postanowienia tego żądania skłoniły, uznajemy w zupełności doniosłą i błogą w skutki działalność Szanownego Związku krajowego ochotniczych straży pożarnych, jak niemniej pożyteczność i wyższość tych straży ogniowych, które pod patronatem Szan. Związku pozostają, — z motywów atoli wyżej wyłuszczonych zobowiązania, o jakie WPanom się rozchodzi, bezwzględnie przyjąć na się nie możemy.

Oświadczamy natomiast, że jak to zresztą dotychczas zawsze miało miejsce — podania straży ogniowych przez Szanowny Związek zaopiniowane i nadesłane będą wedle możności przez nas najżyczliwiej traktowane. Nie mniej też w wypadkach, w których chodzić nam będzie o zasięgnięcie trafnej opinii o stanie i działalności danej straży ogniowej, będziemy tak śmiałymi zwracać się do WPanów o wypowiedzenie Ich światłego i fachowego w tym kierunku zdania“.

D. Wydawnictwa. 10. Wydaliśmy 5 numerów „Przewodnika pożarniczego“, tyleż numerów „Obrony pożarnej“ i Nr. 50. „Biblioteki strażackiej“ obejmujący podręcznik p. t. „Sekretarz strażacki“. Czynią się przygotowania do wydawnictwa kalendarza na rok 1905 i w tej sprawie oczekuje Komitet wykonawczy dalszego wniosku Dra Ludwika Ćwiklicera.

E. Stan członków i wkładki. 11. Przystąpiły do Związku och. straże pożarne: Jezupol, Milówka, Zakrzówek, Bobrek, Rozdół i Lubień wielki. Przestała istnieć straż w Białobużnicy. Liczba związkowych straży pożarnych wynosi 280.

12. Ochotnicza straż pożarna w Gródku doniosła, iż występuje ze Związku. Jako główną przyczynę wystąpienia uważamy energiczne nasze żądanie, wystosowane do Wydziału straży, aby wykluczyć z Towarzystwa jednego z członków gródeckiej ochotniczej straży pożarnej, który do podania o przyjęcie na krajowy kurs pożarnictwa załączył sfałszowane świadectwo. Wysłany do Gródka sekretarz Szczerbowski otrzymał od p. Adolfa Henzego, prezesa i naczelnika tej straży oświadczenie, że sprawę cofnięcia wystąpienia ze Związku w krótce załatwi.

W sprawozdaniu jest prośba, aby sprawę owego strażaka puścił Związek w niepamięć. Pan Henze jednak nie dotrzymał przyrzeczenia, zwraca upomnienia o wkładkę, zwraca czasopismo i w ogóle widzimy, że nie uznaje straży gródeckiej za związkową, skutkiem tego wnosi Komitet o przyjęcie do wiadomości zgłoszenia wystąpienia ochot. straży pożarnej w Gródku ze Związku.

13. Ochotnicze straże pożarne: Błażowa, Budzanów, Dukla, Husiatyn, Jezierzany, Maków, Monasterzyska, Niestanice, Rzeszów, Tarnobrzeg, Toki, Wola pławska, Zabłocie i Zaleszczyki zalegają z wkładkami za trzy lata tj. 1902, 1903 i 1904. i pomimo upomnień nie starają się o wyrównanie zaległości. Jeżeli do końca roku wkładek nie zapłacą wykreślimy je z listy straży związkowych.

F. Prośby o zapomogi. 14. Komitet wykonawczy załatwił odmownie następujące prośby o zapomogę: straży pożarnej w Surochowie, Kidałowicach i w Szczytnikach, bo do Związku nie należą, tudzież och. straży pożarnej w Milówce, bo w chwili wniesienia podania do Związku nie należała.

G. Lustracye i kursa. 15. Odbyło się 19. lustracyi w tyluż miejscowościach.

16. Przeprowadziliśmy 8 powiatowych kursów pożarnictwa dla delegatów gmin wiejskich powiatów: krakowskiego, dąbrowskiego, jarosławskiego, tarnobrzeskiego, i jasielskiego Odbył się także kurs dla uczestników kursu gimnastycznego towarzystw sokolich i kurs ćwiczeń rzędowych dla komendantów tych oddziałów strażackich, które brały udział w służbie porządkowej, obywatelskiej podczas uroczystości odsłonięcia kolumny Mickiewicza

17. Wydział krajowy zezwolił na naszą prośbę, aby Delegat jego jako taki podpisywał świadectwa, wydawane uczestnikom krajowego kursu pożarnictwa, odbywającego się co dwa lata we Lwowie. Świadectwa takie będą obecnie miały więcej urzędowe znaczenie.

H. Kasa Zapomóg.

18. Liczba straży pożarnych, które przystąpiły do Kasy zapomóg wzrosła o 6, przystąpiły bowiem ochotnicze straże pożarne: Andrychów, Milówka, Skole, Jezupol, Bobrek i Rozdół.

19. W III. kwartale b. r. otrzymały zapomogi ochotnicze straże pożarne: Turka 78 K, Rohatyn 28 K, Rymanów 152 K, Niemirów 28 K, Brody 56 K, Sanok 52 K, Mikołajów 64 K, Tarnów 98 K, Wadowice 24 K, Rybarzowice 24 K, Dąbrowa 22 K, Chrzanów 20 K.

20. Odmówił Komitet wyk. wypłaty zapomóg: p. Antoniemu Koszykowi w Nowym Sączu, ponieważ Zarząd straży nie uczynił odpowiednich doniesień, tudzież ochotniczej straży pożarnej w Kozowej, ponieważ wkładkę zapłacono dopiero po wypadku uszkodzenia strażaka p. Masnego.

21. Z prośbą o postawienie wniosku przesłaliśmy Dr. L. Ćwiklicerowi protokół w sprawie wypadku przy pożarze w Rymanowie, skutkiem którego p. Franciczek Pelczarski w Rymanowie doznał kalectwa i zupełnej nieudolności do pracy i drugi protokół w sprawie Józefa Łakomskiego w Brodach.

I. Kółka rolnicze.

22. Rozwój straży pożarnych Kółek rolniczych postępuje stale chociaż w wolnem tempie. Zarząd Główny Towarzystwa Kółek rolniczych przyjął w tym względzie całkiem słuszną zasadę powoływania do życia raczej mniejszej ilości nowych organizacyi, ale natomiast dobrych i użytecznych, jak tworzenie wielkiej ilości Towarzystw, któreby istniały tylko na papierze. Zgłoszono dotychczas i przyjęto do Patronatu 31 straży pożarnych w sile 787 członków czynnych.

Celem współdziałania z Zarządem Głównym Kółek rolniczych, w akcyi tworzenia straży pożarnych urządzono na życzenie Zarządu Kółek 4 kursa powiatowe w Komarnie, Jarosławiu, Rzeszowie i Jaśle.

Należące już do Patronatu straże pożarne Kółek rolniczych objawiają jeszcze zbyt mało łączności z krajowym Związkiem ochotniczych straży pożarnych, a do rzadkości należy wypadek, aby odnosiły się w czemkolwiek do Związku. Jako szczęśliwą sposobność ośmielelenia i zbliżenia tych straży uważamy uroczystość odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie, w którym to obchodzie wzięły udział najliczniejsze straże pożarne Kółek rolniczych powiatu lwowskiego, pod naszem kierownictwem, i obiecujemy sobie, że zadzierżgnięty w ten sposób węzeł wzajemnego zbliżenia się, zacieśni się wkrótce z wielką korzyścią dla sprawy obrony pożarnej.

23. *K. Statystyka pożarów* postąpiła znacznie z wprowadzeniem w r. b. zmian w systemie jej zbierania. Przez założenie osobnych ksiąg dla każdego powiatu uzyskaliśmy przedewszystkiem możność kontrolowania Wydziałów powiatowych, o ile zadość czynią nałożonemu na nie przez Wydział krajowy obowiązkowi nadsyłania nam sprawozdań, a wreszcie pogląd na stosunek jaki zachodzi pomiędzy ilością i jakością straży, bezpieczeństwem, ubezpieczeniem i t. p. w danym powiecie.

Stwierdzić musimy z wdzięcznością, że Wydział krajowy wspiera energicznie nasze usiłowania, zmierzające do stworzenia poprawnej statystyki i dzięki temu poparciu dział ten naszych czynności stale się ulepsza.

24. *L. Związki okręgowe* dają ciągle jeszcze dość słabe objawy życia. W roku 1904. odbyły się Zjazdy okręgowe: I., VIII., i XIII.; zapowiedziane Zjazdy okręgów: IV. i XVI. jeszcze nie doszły do skutku. Reszta Związków okręgowych nie uczyniła jeszcze nic celem uzupełnienia obowiązków regulaminowych, a Związki V., VI., IX., X, XI., XII, XIV. z XV, i XVII. nie ukonstytuowały się jeszcze dotychczas w myśl regulaminu.

Zastój ten w r. b. jest do pewnego stopnia usprawiedliwiony krajowym Zjazdem w Sanoku, który pochłonął całkowicie uwagę Towarzystw strażackich, a także objawiającem się tu i ówdzie zapatrywaniem, że w roku Zjazdu krajowego nie należy urządzać Zjazdów okręgowych.

Ten ostatni wzgląd był także przyczyną słabszego stosunkowo nacisku biura w r. b. na czynniki powołane do urządzenia Zjazdów.

Ponieważ bardzo wiele osób, które zobowiązały się do zorganizowania Związków okręgowych nie spełniły swych obietnic, będziemy prawdopodobnie musieli w drodze urzędowej powołać do życia te Związki okręgowe przez delegatów z naszego ramienia.

25. M. Kancelarya i ważniejsze sprawy. Załatwiono 1977 eshibitów.

26. W miesiącu wrześniu zastępował Naczelnika który bawił na urlopie, p. Radca Promiński.

27. W sprawie projektu ustawy o podatku ogniowym, przedłożonego Wysokiemu Sejmowi, odniósł się Komitet wykonawczy do Posła Artura Zaremby Cieleckiego, który jest zarazem członkiem naszej Rady zawiadowczej o opiekę nad tą sprawą i o ewentualne uzyskanie podwyższenia tego podatku: dla towarzystw na wzajemności opartych na 1%, dla akcyjnych na 2%.

28. Wydział krajowy udzielił wszystkim Wydziałom powiatowym do wiadomości nasze sprawozdanie względem niewłaściwego sposobu używania sikawek pożarnych z wezwaniem, aby Wydziały powiatowe wydały stosowne zarządzenia celem zapobieżenia złemu. Wydział powiatowy w Rawie widocznie nie wydał takiego rozporządzenia, a jeżeli wydał to Zwierzchność gminna w Rawie rozporządzenie to tak dalece sobie lekceważy, że stawiając szkołę zobowiązała się odnośnemu przedsiębiorcy kontraktowo dostarczyć sikawki z wężami do gaszenia wapna. Również wszystkie drabiny są w użyciu przy budowie, a także konewki i ręczne beczkowozy.

Przy takim stanie rzeczy trudno utrzymać tabor pożarny w pogotowiu, a w razie wypadku pożaru okazują się dopiero braki i całe niedołęstwo obrony pożarnej. Z tego powodu odniósł się Komitet wykonawczy do Wydziału Krajowego o ewentualne pociągnięcie winnych w Gminie do surowej odpowiedzialności i o powtórzenie okólnika w tej formie, że Wydział krajowy zakazuje używania sikawek i przyborów pożarnych do innych jak do strażackich i pożarniczych celów.

29. Podczas pożaru w Bóbrce 12. sierpnia 1904 powstał spór kompentencyjny między władzą polityczną a strażą pożarną, który się do tego stopnia zaostrzył, iż straż postanowiła wstrzymać się od dalszego wykonywania obowiązków strażackich. Wypadek ten spowodował Naczelnika do wysłania na miejsce Sekretarza Związku, i wystosowania zażalenia do c. k. Namiestnictwa. Z drugiej strony jeden ze strażaków poszedł na drogę sądową przeciw urzędnikowi Starostwa. Ponieważ sprawa oparła się jeszcze o II. instancyę sądową a Namiestnictwo czyni także i straży poważne zarzuty, postanowił Komitet oczekiwać wyroku II. instancyi sądowej — a następnie całą sprawę, jako zasadniczą, odstąpić do referatu starszemu Radcy Promińskiemu.

30. Przy pożarze w Zalipiu wyratował p. Franciszek Kozaczek, członek rohatyńskiej ochotniczej straży pożarnej dziecko z palącego się domu z narażeniem własnego życia. Komitet wykonawczy odniósł się do c. k. Starostwa w Rohatynie o postawienie wniosku na odznaczenie tego strażaka.

*

Sprawozdanie to przyjęła Rada do wiadomości i zatwierdziła wszelkie uchwały i postanowienia Komitetu wykonawczego.

ad IV.

P. Michał Osiński oświadcza, iż zbadał sprawozdanie kasowe, zbadał rachunki i książki kasowe i znalazł wszystko w należytym porządku.

Sprawozdanie kasowe jest następujące:

Kasa Związku

1. Zestawienie rachunkowe obrotu.

		Przychód.
I.	Saldo	45·67
II.	Wkładki towarzystw związkowych	190·60
III.	Prenumerata na czasopismo	8·60
V.	Za druki, broszury i podręczniki	199·43
WV.	Zwrot drobnych administrac. i kancelaryjnych	181·20
XVIII.	Zwrot zaliczki na płacę	40·—
XIX.	Wyjęto z kasy Banku krajowego	2.025·—
XXV.	Wkładki na kursa pożarnictwa	240·—
	Razem	2·930·50
		Rozchód
IX.	Mieszkanie i obsługa	300·—
X.	Płace urzędników	1.180.—
XI.	Ekspedycya gazety	34·—
XII.	Lustracye	220·44
XIII.	Zjazd i komisye	430·40
XIV.	Zapomogi	79·25
XV	Drobne administracyjne	140·06
XVI.	„ inwentarzowe	17·—
XVII.	Portorya i stemple	127·71
XX.	Podatek	40·19
XXV.	Kursa pożarnictwa	272·30
I	Saldo	89·15
	Razem	2.930·50

Kasa Zapomóg

z funduszem zapomogowym im. Dr.a A. Zgórskiego.

		Przychód.
I.	Saldo	981·11
II.	Wkładki do Kasy Zapomóg	139·20
	Razem	1.120·31
		Rozchód.
IX.	Wypłacone zapomogi uszkodzonym w służbie strażąckiej	646·—
I.	Saldo	474·31
	Razem	1.120·31

Kasa Pośmiertna.

		Przychód.
I.	Saldo z XI. okresu	356·14
	Razem	356·14
		Rozchód.
I.	Saldo na czwarty kwartał 1904	356·14
	Razem	356·14

Fundusz żelazny.

A.	Kasa Zapomóg	22.166·38
B.	Kasa Pośmiertna	1.410·56

Ogólny majątek Związku.

A. Kasa Związku.

I.	Gotówka:		
	a) w kasie Związku	89·15	
	b) w kasie Banku krajowego	303·80	392·95
II.	Walory z dep. Banku Kraj.		40.000·—
III.	Zaliczki:		
	a) do wyrachowania 2×30 =	60·—	
	b) na płacę	440·—	500·—
IV.	Zaległe wkładki		687·20
V.	Zapas druków nakładowych		3.012·44
V.	Wartość inwentarza		1.764·27
VII.	Wartość biblioteki		418·47
	Razem		46·775·33

B. Kasa Zapomóg.

I.	Gotówka		474·31
II.	Walory		22·000·—
III.	Lokacya hipoteczna		5·000·
IV.	Wkładki gmin:		
	Dobromil	100	
	Radynno	700	800·—
	Razem		28.274·31

C. Kasa pośmiertna.

I.	Gotówka	356·14	
II.	Walory	1 600·—	1.956·14
	Razem		1.956,14

D. Fundusz zapomogowy im. Dra Alfreda Zgórskiego.

I.	Walory		5.000·—
	Ogółem A. — D.		82 005.78

ad V.

Uchwalono wszystkie wnioski referenta*).

ad VI.

Zapomogi w przyrządach pożarnych wartości po 50 K. otrzymały ochotnicze straże pożarne: Chorzelów i Jaśliska. Ochotn. straży pożarnej w Osielcu przyznała Rada na zakupno sikawki zapomogę w kwocie 50 K. i poleca wypłacić tę kwotę skoro straż zbierze resztę należytości na zapłacenie sikawki. Odmówiła Rada zawiadowcza zapomogi ochotniczym strażom pożarnym: w Rybarzowicach, Nowejwsi i w Sąsiadowicach, tudzież Zwierzchności gminnej w Nowotańcu. Po przeprowadzeniu lustracyi załatwione zostaną podania o zapomogę ochot. straży pożarnych: w Zaczarniu, Wiśniowczyku, Piekarach, Jeziorzanach i Kamienopolu. Od ochotniczej straży pożarnej w Hodowicy postanowiła Rada zażądać wyjaśnienia na jaki cel potrzebuje pieniędzy, a nowej straży pożarnej w Goleszowie postanowiono wydać wszystkie potrzebne podręczniki pod warunkiem, że straż przystąpi do Związku.

ad VII.

Sekretarz Szczerbowski opuszcza salę posiedzeń.

W uwzględnieniu zasług sekretarza Związku p. Antoniego Szczerbowskiego a w wykonaniu uchwały XI. Walnego Zjazdu w Sanoku uchwala Rada zawiadowcza stabilizować go i uregulować jego pobory.

W szczególności Rada zawiadowcza przyznaje od 1. stycznia 1905. r. Sekretarzowi tytułem płacy rocznej 2800 K., dodatek osobisty rocznie 600 K, a nadto prawo do 2 pięcioletnich dodatków po 200 K. licząc od 1. stycznia 1905 r.

Rada postanawia opłacać nadal 240 K, rocznie na zabezpieczenie emerytury p. Sekretarza i ustala stosunek służbowy sekretarza do Krajowego Związku.

Rada zawiadowcza unormowała także dyety i koszta podróży dla urzędników i funkcyonaryuszów Krajowego Związku.

ad VIII.

Przewodnictwo obejmuje Dr. Ludwik Ćwiklicer.

P. Antoni Bahr przedstawia bardzo obszernie sprawę wezwania władz do ścisłego przestrzegania rozporządzeń ogniowych, tudzież drugą sprawę czuwania nad policyą ogniową w zdrojowiskach i kopalniach.

Po szczegółowej dyskusyi uchwaliła Rada przydzielić sprawę pierwszą Komisyi technicznej do powtórnego zbadania, zaś względem sprawy drugiej odnieść się do Wydziału krajowego o przeprowadzenie organizacyi straży pożarnych zakładowych.

ad. IX.

Następujący członkowie ochotniczych straży pożarnych otrzymali honorowe, związkowe odznaki za nieprzerwaną, wierną i walną służbę strażacką:

a) przez 30 lat:

Pp. Józef Bernacki z Brzeska, Andrzej Mazurkiewicz, Konstanty Barański, Feliks Trzmielowski, Mateusz Wanatowicz, Antoni Gołuchowski, Mateusz Korpanty, Walenty Weryński, Kazimierz Lubaska i Tomasz Kazana z Mielca.

b) za 25 lat:

pp. Michał Nowosad z Kamionki Strumiłowej, Jan Korpanty z Mielca, Jan Górski i Antoni Korczyński z Brzeska;

c) za 20 lat:

pp. Antoni Baczyński i Jan Jaworski z Brzeska, Jakób Polek, Marcin Cyz i Tomasz Woźniak z Mielca.

ad X.

Rada zawiadowcza uchwaliła w sposób następujący wnioski Dra Ludwika Ćwiklicera:

a) wniosek względem przestrzegania ustaw ogniowych i budowlanych — połączyć z referatem p. Bahra i przydzielić Komisyi technicznej;

b) względem urządzania corocznie sześciodniowych kursów dla nauczycieli szkół ludowych — odnieść się do Wydziału krajowego o subwencyę na koszta utrzymania kursistów;

c) sprawę wydawnictwa kalendarza strażackiego na rok 1905, powierzyć osobnej komisyi z pp. Stanisława Promińskiego, Józefa Neumana i Antoniego Szczerbowskiego.

*) Mieszczą się z referatami w II. części niniejszego czasopisma p. t. „Uchwały Zjazdowe".

Wreszcie uchwaliła Rada zawiadowcza następujące wnioski p. Stanisława Promińskiego:

a) Wszelkie pisma wystosowane przez Związek do ochotniczych straży pożarnych, mają opiewać jako rozkazy i polecenia, a pisma wystosowane przez straże pożarne mają opiewać: »Do krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych“, jako sprawozdania, z opuszczeniem wszelkich tytułów i dodatków.

b) Wezwać wszystkie towarzystwa strażackie, aby doniosły o ile postąpiło zaprowadzenie regulaminowego umundurowania, uzbrojenia i odznak starszeństwa, co stoi na przeszkodzie zastosowania się do regulaminu i w jakim czasie będzie to mogło nastąpić.

Biuro założy wykaz związkowych straży, z którego będzie można powziąć, o ile zastosowały się do regulaminu i będzie przynaglać straże, co uwidoczni w wykazie.

c) Wezwać związkowe straże pożarne, aby przy nabywaniu nowych pieczęci stosowały się ściśle do wzoru uchwalonego i wydanego przez Komitet wykonawczy.

d) Zakupić portret śp. Alberta Karakiewicza, kredkowy, naturalnej wielkości, oprawiony w ozdobne dębowe ramy i umieścić w lokalnościach Związku.

Koniec posiedzenia o godzinie 7.30 wieczorem.

Przewodniczący:
Dr. Alfred Zgórski.

Prowadzący pióro:
Antoni Szczerbowski, Jan Szafrański.

Okólniki.

I. Okólnik z dnia 8. listopada 1904. r. do L. 3628.
Minęły dwa lata jak został wprowadzony regulamin umundurowania, uzbrojenia i odznak starszeństwa, lecz przystosowanie się ochotniczych straży pożarnych postępuje bardzo powolnie, a nawet natrafia się na opór i niechęć do zmiany.

Skutek jest taki, że przy Zjazdach krajowych, okręgowych i przygodnych, zbierają się straże rozmaicie wyglądające, co sprawia niemiłe wrażenie.

Niech będzie nam przykładem organizacya straży pożarnych w Czechach. W Pradze na Zjeździe jubileuszowym stanęło 16 tysięcy strażaków, jednostajnie umundurowanych, a sprawiła to karność, jaka wypływa z poczucia obywatelskiego i przejęcia się patryotycznego. Na co nam zresztą szukać zagranicznych stowarzyszeń — przypatrzmy się „Sokołowi“, a przekonamy się do jakiej zgodności może doprowadzić bezwzględna karność!

Celem starania się, aby wszystkie straże związkowe wyglądały jednakowo, celem utrzymywania ewidencyi straży pożarnych, które zastosowały się do wzorowego regulaminu, wreszcie wskutek uchwały Rady zawiadowczej z dnia 31. października b. r. wzywamy Wydziały związkowych straży pożarnych, aby nam najdalej do 15. grudnia b. r. odpowiedziały na następujące pytania:

1. Czy straż tamtejsza zaprowadziła nowe umundurowanie, uzbrojenie i odznaki starszeństwa, według nowego regulaminu, zatwierdzonego przez c. k. Namiestnictwo reskryptami z 5. lipca 1902. do L. 70.177. i z dnia 28. lutego 1903. L. 23 566?

2. Która część umundurowania, uzbrojenia lub odznak starszeństwa nie zgadza się jeszcze ze wzorowym regulaminem?

3. Jaka jest przyczyna, że regulamin wzorowy nie został jeszcze zaprowadzony?

4. W jakim czasie nastąpi zupełne lub częściowe (uzupełniające) zastosowanie się do wzorowego regulaminu?

II. Okólnik. Na podstawie uchwały Rady zawiadowczej z powyższej daty wzywa się także Wydziały, aby przy nabywaniu nowej pieczęci Towarzystwa stosowały się ściśle do wzoru, który w Związku otrzymać można.

III. Okólnik z dnia 8. listopada 1904. do L. 3625.
Wskutek uchwały Rady zawiadowczej z dnia 31. października 1904. r. wzywa się związkowe straże pożarne, aby wszystkie pisma do nas wystósowane adresowały: „Do Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych we Lwowie“ z opuszczeniem wszelkich innych tytułów i dodatków i stylizowały je jako urzędowe sprawozdania.

W myśl tej samej uchwały Rady zawiadowczej wszelkie pisma od Związku do straży pożarnych opiewać będą jako rozkazy, wezwania i polecenia.

IV. Okólnik z dnia 9. listopada 1904. do L. 3828.
Uchwałą z dnia 31. października b. r. zatwierdziła Rada zawiadowcza sokolskie rozkazy do ćwiczeń rzędowych.

Wszystkie zatem związkowe straże pożarne mają posługiwać się takimi a nie innymi rozkazami do ćwiczeń rzędowych (musztry porządkowej).

Zmienione na sokolskie, nowe rozkazy do ćwiczeń rzędowych zamieszczone zostały w Nr. 11. „Przewodnika pożarniczego“ z dnia 1. listopada 1904 r., a nadto mieścić się będą w kalendarzyku strażackim na rok 1905.

Wzywamy związkowe straże pożarne, ażeby bezzwłocznie rozpoczęły ćwiczenia rzędowe według tych rozkazów. Pora zimowa zupełnie się do tego celu nadaje, albowiem ćwiczenia te mogą się odbywać przy sposobności zimowej szkoły strażackiej, a miejscem dla tych ćwiczeń mogą być strażnice pożarne, policyjne magazyny, sale gimnastyczne, inne sale, lub wreszcie szopy, stodoły i kurytarze.

O wykonaniu tego polecenia i o przeprowadzeniu ćwiczeń rzędowych w tej zimie należy zdać sprawę najdalej do dnia 1. kwietnia 1905. r.

V. Okólnik z dnia 9. listopada 1904. r. do L. 2948.
W roku bieżącym powstała przy krajowym Związku ochotniczych straży pożarnych obok Kasy Zapomóg także Strażacka Kasa Pośmiertna.

Zadaniem tej kasy jest przy możliwie nizkiej opłacie zapewnić strażakom stałą wypłatę dla ich rodziny,

po śmierci, spowodowanej nietylko wypadkiem w służbie strażackiej, lecz po śmierci w ogólności.

Członkami Kasy Pośmiertnej, która nie tworzy osobnego stowarzyszenia, mogą być tylko czynni członkowie tych towarzystw strażackich, które należą do Kasy Zapomóg.

Opłaty uczestników wynoszą:

a) po 4. K. na rzecz funduszu rezerwowego z góry płatne jako wpisowe;

b) po 2. K. rocznie, płatne w miesiącu styczniu każdego roku.

Wypłaty pośmiertne zaś wynoszą:

a) 400 K. po skończonych 5 latach nieprzerwanego należenia do Kasy;

b) 320 K. po 4 latach;

c) 240 „ „ 3 „

d) 160 „ „ 2 „

e) 80 „ „ 1 roku należenia do Kasy.

Kasą tą zarządza Rada zawiadowcza Związku, a ewentualne spory spadkobierców, względnie Zarządów straży z tą Radą, wynikające z tytułu odmówienia wypłaty pośmiertnej, rozstrzyga ewentualnie Zjazd strażacki.

Strażacka Kasa Pośmiertna rozwija się prawidłowo. Według stanu z dniem 30 września b. r. liczba członków wynosi 278 a majątek jej 1956·14 K.

W interesie i dla dobra naszych związkowych straży pożarnych przedstawiamy tę sprawę powtórnie w nadziei, że nasi strażacy dbając o los swoich rodzin, gromadnie do tej Kasy Pośmiertnej przystąpią i niebawem spowodują wysłanie wpisowego i wkładki tudzież wykazu członków.

Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych.

Naczelnik:

Dr. Alfred Zgórski.

Sekretarz:

Antoni Szczerbowski.

II. Z nauki o strażach i pożarnictwie.

Uwagi na czasie.

Od jednego naczelnika (miasteczka nad Sanem) otrzymujemy następujące uwagi:

Szczegółowo przedstawił p. Tenner w artykułach „Gore“ w „Słowie polskiem“ wszelkie obecne i na przyszłość projektowane środki przeciwpożarowe. Czy atoli one mogą położyć stanowczo tamę pożarom i katastrofom ekonomicznym dziś nagminnie panującym?

Wszelkie śliczne w teoryi nasze ustawy ogniowe drzemiące, nawet z całą ścisłością w praktyce stosowane, w przyszłości pod okiem proponowanych, a koniecznych inspektorów krajowych ogniowych nie umniejszą ilości pożarów całych lub części wsi i miasteczek budowanych prawie wyłącznie z drzewa, a drzewem i słomą krytych.

Przymusowa asekuracya, obciążająca najbiedniejszych dotąd nie asekurowanych, ekonomicznie bezcelowa, nie usunie katastrof, bo w pożarach giną ludzie i dobytek ruchomy, często przedstawiający wyższą wartość od budynku asekurowanego.

Żadna straż ogniowa nie zdoła zapobiedz takim katastrofom, jakie widzieliśmy tego roku w Brzesku, Sokołowie i t. d.; gdzie wicher w godzinę obraca setki domów w popiół, tam trzeba stu sikawkami rzucić wielką rzekę wody, by wroga pokonać.

Zaradzić może tym nieszczęściom jedynie zmiana materyału budowlanego, używanego u nas na wsi i w miasteczkach.

Nader wysokie i wzrastające ceny drzewa i słomy już samą koniecznością ekonomiczną wypierają drzewo i słomę na korzyść cegły i dachówki, atoli długo czekać będziemy musieli nim nasz chłop i mieszczanin, skrajnie konserwatywni, wyrzekną się zupełnie drzewa i słomy przy budynkach nowych.

Zaradzić temu może jedynie ustawodawstwo krajowe, zakaz budowania budynków wogóle i wszędzie z drzewa i nakrywania ich słomą i drzewem. Zakaz atoli sam nie wystarczy, należy równocześnie ludności dać materyał ogniotrwały po tak nizkich cenach, by już cenami zmusić ją do wyłącznego używania cegły i dachówki.

Kraj we wszystkich powiatach winien zakładać cegielnie wielkie, z których mógłby dostarczać wsiom i miasteczkom cegłę i dachówkę w cenach najniższych, obliczonych jedynie na powolną amortyzacyę kapitału zakładowego i opędzenia kosztów taniej administracyi.

Ustawa odnośna winna w poszczególnych powiatach wejść w moc obowiązującą z chwilą oddania do użytku publicznego cegielni krajowej.

Z dnia na dzień wzrastająca liczba takich zakładów prywatnych na prowincyi dowodzi, że jest popyt za materyałem ogniotrwałym, pomimo, że ceny jego dotąd są wygórowane. Zakłady krajowe będą regulowały ceny towarów ogniotrwałych w całym kraju, a po jakich kilkudziesięciu latach w drewnianej obecnie Galicyi następne pokolenia będą spokojnie w tym przynajmniej kierunku patrzały w przyszłość.

Uchwały Zjazdowe.

(Referaty Dra Alfreda Zgórskiego.)

Na posiedzeniu Rady zawiadowczej w dniu 31. października 1904. r. referował Dr. Alfred Zgórski cztery sprawy, traktowane na Zjeździe strażackim w Sanoku i ogłoszone w Nr. 9. „Przewodnika pożarniczego“, a mianowicie:

a) względem Kasy Pośmiertnej;

b) względem rozszerzenia agend Kasy Zapomóg;

c) o zaniedbywaniu obowiązków względem Kasy Zapomóg przez członków Zarządów towarzystw strażackich;

d) względem Zjazdów okręgowych.

Referaty tych spraw i wnioski, które w całości uchwalono, opiewają:

ad a)

Rada zawiadowcza czyniła już dotąd wszelkie starania, aby strażactwo o istnieniu i zasadach Kasy Pośmiertnej należycie było powiadomione. Obecnie nowe wydanie „Regulaminu Kasy Zapomóg i połączonej z nią strażackiej Kasy Pośmiertnej" zawierające w ustępie B. szczegółowe co do tej Kasy postanowienia, powinno się znowu przyczynić do pouczenia straży związkowych o zasadach i korzyściach tej Kasy.

Udanie się za pośrednictwem Wydziału krajowego do gmin, aby wkładki do Kasy Pośmiertnej za członków swych straży opłacały gminy, nie wydaje się Radzie zawiadowczej uzasadnionem. Jeżeli bowiem w duchu ustawy z 10. lutego 1891. można od gmin żądać, aby ubezpieczały strażaków w Kasie Zapomóg, która niejako w zastępstwie gmin zaopatruje strażaków na wypadek nieszczęścia, obroną pożarną spowodowanego, to nie można tego żądać od gmin w warunkach przepisanych Regulaminem Kasy Pośmiertnej. W ten sposób każdy członek gminy miałby prawo żądać zaopatrzenia dla swej rodziny na wypadek zwykłej swej śmierci.

Rada zawiadowcza miała jednak zamiar udać się o poparcie w ogóle w tej sprawie do Wydziału krajowego i Wydziałów powiatowych, wstrzymała się jednak na razie od tego aż do chwili, gdy do Kasy Pośmiertnej dostateczna ilość członków się zgłosi. Obecnie jednak życzeniom Zjazdu strażackiego zadość się uczynić powinno.

Obecne postanowienia Pegulaminu Kasy Pośmiertnej są po myśli uchwały Rady z 24. października 1903. prowizoryczne, dopóki kapitał rezerwowy nie wzrośnie do 20 000 K. a liczba uczestników do 2.000. Tymczasem nim to nastąpi zbierze się doświadczenia i daty, które w ostatecznej redakcyi Regulaminu wyraz swój znajdą.

Co do specyalnego żądania Komisyi zjazdowej, aby członkowie, którzy należąc przez znaczniejszy szereg lat do Kasy Pośmiertnej i opłacając wkładki przestali być bez własnej winy członkami korpusu i Kasy Pośmiertnej, nie tracili nabytych praw do Kasy Pośmiertnej, skoro wkładki nadal opłacać będą — to żądanie to w późniejszych postanowieniach Regulaminu powinno być uwzględnione i zapewne uwzględnione będzie. Nie można jednak i tu iść zbyt daleko, ze względu na bezpieczeństwo kasy, jakoteż z uwagi, że strażak może do końca życia, mimo podeszłego wieku, pozostać w korpusie i być straży pożytecznym, przechodząc do rezerwy. A może ostrzejsze nieco w tym względzie postanowienie Regulaminu Kasy Pośmiertnej zatrzyma stalej członków przy strażach.

Zgodnie i w duchu rezolucyi zjazdowej Komisyi lustracyjnej uchwaliła Rada zawiadowcza:

1) Udać się do Wydziału krajowego i Wydziałów powiatowych o poparcie Związku Krajowego w usiłowaniach około rozwoju strażackiej Kasy Pośmiertnej przez zachęcanie gmin, aby udzielały strażom niezamożnym pomocy, o ile ich członkowie z własnych funduszów do te, kasy przystąpić nie mogą.

2) Skoro Rada po myśli swej uchwały z dnia 24. października 1903. przystąpi do ostatecznego ustalenia postanowień Regulaminu Kasy Pośmiertnej weźmie Rada ponownie pod rozwagę poruszoną kwestyę przez Komisyę lustracyjną XI. Walnego Zjazdu strażackiego, jak niemniej i inne udogodnienia dla uczestników kasy, które praktyka nasunie.

ad b)

Wniosek żąda, aby z Kasy Zapomóg udzielać członkom wsparcia nie tylko w razie wypadku przy pożarze, lecz także w każdej chorobie, trwającej dłużej niż 8 dni.

Dla żądania tego nie ma przedewszystkiem k o n i e c z n e j p o t r z e b y, gdyż tej czynią zadość ustawowe Kasy chorych ogólne i zawodowe.

Powstanie Kasy Zapomóg miało właśnie na celu zadość uczynić potrzebie strażackiej, gdzie uszkodzenie lub choroba nastąpiła wskutek wypadku w wykonywaniu służby strażackiej, a to ze względu, że nie wszystkie takie wypadki uwzględniają ustawowe Kasy chorych, zaś ustawowy „Zakład Ubezpieczeń od wypadków" ogranicza się tylko do wypadków nieszczęśliwych, spowodowanych do pracy zawodowej, a nie w wykonywaniu obowiązków poza zawodowych t. j. ochotniczych i humanitarnych.

Uwzględnienie tego wniosku pociągnąćby musiało zarazem zwiększenie wkładki członka i jeszcze ściślejsze przestrzeganie przepisów Regulaminu, niż obecnie. Doświadczenie zaś poucza, jak wielkie są we wkładkach zaległości i jakie zaniedbywanie obowiązków w bardzo licznych strażach, kolizye by się więc mnożyły, a bezpieczeństwo Kasy Zapomóg malało.

Wreszcie takie rozszerzenie agend Kasy Zapomóg, nie mogłoby, jak dotąd, ograniczyć się do bezpłatnej obsługi ze strony funkcyonaryuszów Związku. Musiałoby powstać osobne biuro ze zorganizowanemi ajencyami, służbą sanitarną i t. d.

Nie można zaś brać na siebie większych obowiązków niż się im sprostać zdoła, a nie wszystko jest wykonalne i potrzebne, co na oko nawet pięknem się wydaje.

Nie może Związek myśleć o stwarzaniu ściśle finansowych kreacyi, a taką byłaby w ten sposób rozszerzona Kasa Zapomóg, skoro sam utrzymuje się subwencyami, a istniejąca Kasa Zapomóg i połączona z nią Kasa Pośmiertna byt swój zawdzięcza dobroczynności.

Wnoszę przeto: przejście na razie do porządku dziennego nad wnioskiem powyższym.

ad c)

Wniosek dąży do tego, aby pociągać do odpowiedzialności obowiązanych do przestrzegania postanowień Regulaminu Kasy Zapomóg za zaniedbania wzglę-

dem tego Regulaminu, gdy z nich wyniknie szkoda dla członków korpusu straży.

Już innym referatem wykazał p. Promiński niewykonalność podobnego postanowienia, gdyż brak Związkowi egzekutywy po temu. Referat ten proponuje zarazem w podobnych a udowodnionych wypadkach zwracać się do Zwierzchności gminnych, które jednak także tylko moralnie na takie opieszałe Zarządy strażackie wpływać mogą.

Fakt, że więcej niż $^1/_4$ część straży nie spełnia przyjętych na siebie zobowiązań w obec Kasy Zapomóg jest bardzo ubolewania godny, a że powodem tego jest dość często niedbalstwo Naczelnictwa i że stąd rzeczywiste szkody dla strażaków wynikają, nie ulega wątpliwości.

Związek ogłasza jednak co miesiąc wykaz straży zaniedbujących swoje obowiązki w obec Kasy Zapomóg, powinny więc w pierwszej linii Wydziały i członkowie dotyczących straży (bo o nich tu najwięcej chodzi) nalegać na swoje Naczelnictwo, aby niedbalstwo to wykorzenione zostało.

W wypadkach konkretnych, gdzie opieszałość Naczelnictwa naraża na szkodę członków Kasy Zapomóg, może Związek zarządzić dochodzenia i wynik ich w sprawozdaniach ogłosić, a wstyd takiego opieszałego Naczelnictwa powinien być dostateczną karą i przestrogą dla innych.

Uchwalono:

1) Uzupełnienie Regulaminu Kasy Zapomóg w myśl powyższego wniosku nie jest wskazane.

2) Na żądanie poszkodowanych przez niedbalstwo Naczelnictwa członków Kasy Zapomóg zarządzi Związek szczegółowe dochodzenie, a w razie sprawdzenia winy Naczelnictwa ogłosi w czasopiśmie nazwisko winnego.

ad d)

Wniosek dąży do tego, aby okręgowe Zjazdy strażackie odbywały się tylko w latach wolnych od Zjazdu Krajowego coraz to w innej miejscowości okręgu, czyli wniosek dąży do zmiany §. 4. regulaminu dla Związków okręgowych, który postanawia, że Zjazdy okręgowe mają się odbywać każdego roku.

Gdyby okręgowe te Zjazdy spełniały ściśle zadania §. 3. regulaminem im wskazane zamiast sejmikowania, to korzyść tych Zjazdów dla wzmocnienia obrony pożarnej w kraju byłaby pokaźną.

W dwuletnim XI. okresie na 17 Związków okręgowych odbyło się 8 okręgowych Zjazdów w 7-miu Związkach. Żałować należy że w Komisyi Zjazdu Sanockiego faktu tego nie podniesiono, gdyż Komisya byłaby się przekonała, iż raczej zachęcać Związki okręgowe do Zjazdów, niż je w tem powstrzymywać należy i nie byłaby powyższego wniosku Walnemu Zjazdowi przedkładała, a Zjazd byłby wniosku takiego nie uchwalił.

Jeżeli więc doprowadzimy do tego, że w ciągu dwuletniego okresu każdy okręgowy Związek choć jeden raz odbędzie okręgowy Zjazd, to już w tem postęp będzie znaczny i dlatego korzystając z uchwały XI. Zjazdu strażackiego nie będzie Rada nalegać, aby co roku Zjazdy okręgowe się odbywały.

Wniosek powyższy wyszedł ze Związku okręgowego przemyskiego, który najgorliwiej obowiązki swe spełnia, który także i w XI. okresie odbył dwa Zjazdy okręgowe ale który obok zalet, odszczególnia się płodnością w czynieniu wniosków. Może być, iż dla Związku okr. Przemyskiego postanowienie podobne, jakie wniosek jego zawiera, było wskazane — wedle jednak ogólnego stanu tej sprawy w kraju, powiedzieć tego w ogóle niemożna.

Dlatego też Rada zawiadowcza uchwaliła:

1) Uchwalonej przez XI. Walny Zjazd zmiany postanowienia §. 4. regulaminu dla Związków okręgowych na razie w życie się nie wprowadza, lecz sprawę tę ponownie następnemu Walnemu Zjazdowi się przedstawi.

2) W okresie XII. dozwoli się Związkom okręgowym odbyć po jednym zamiast po dwa okręgowe Zjazdy, a to w r. 1905. w porze letniej w jednym z większych miast okręgu posiadającem większy zapas rekwizytów.

Przymusowa asekuracya.

Sprawozdanie sejmowej Komisyi administracyjnej z d. 31. października 1904. L. 1863 nad wnioskiem posła Bojki o zaprowadzenie w Galicyi przymusu asekuracyi od ognia opiewa: Bardzo ważna sprawa zaprowadzenia w kraju przymusowego obowiązku zabezpieczenia swego mienia od ognia ma już półwiekową swoją historyę.

Pierwszeństwo w zwróceniu na nią uwagi należy przyznać kołom ziemiańskim, których obie reprezentacye rolnicze już w latach 1853. i 1856. zażądały od c. k. Rządu wprowadzenia przymusu asekuracyjnego.

Gdy zaś za zezwoleniem Rządu w r. 1860. weszło w życie Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, zadowolono się na razie tą zdobyczą a wnioski i petycye w Wysokim Sejmie w tym przedmiocie wnoszone przez długi czas nie znalazły należytego oddźwięku aż do roku 1888, który rozpoczyna usiłowania Reprezentacyi kraju i pojedynczych jej członków — wprowadzenia przymusu ubezpieczenia od ognia.

Komisya administracyjna złożyła Wysokiej Izbie w dniu 6. października 1903 do Ls. 2870. szczegółowe sprawozdanie o przebiegu tych usiłowań, w załatwieniu wniosku uczynionego w tym przedmiocie na poprzedniej sesyi przez posła Bujnowskiego, odwołując się więc do tego sprawozdania, tutaj tylko dla przypomnienia Wysokiemu Sejmowi zaznacza, że uchwalony przez Sejm w r. 1888. projekt ustawy zaprowadzającej w kraju

przymus ubezpieczenia się od ognia sankcyi najwyższej dotąd nie otrzymał a jakkolwiek c. k. Rząd, interpelowany w tej mierze przez posła Męcińskiego, jeszcze w r. 1889. przyrzekł w uwiadomieniu o odmowie najwyższej sankcyi podać wskazówki, w jakim kierunku zachodzą trudności i jak dalej sprawę poprowadzić należy, dotąd kraj na tę odpowiedź i wskazówki wyczekuje bezskutecznie. Zaznacza dalej komisya, że Wydział krajowy często przypominał c. k. Rządowi załatwienie sprawy, że Koło polskie we Wiedniu nie spuszczało jej z oka, domagając się, aby Rząd, jeżeli już trudności przez Rząd w projekcie ustawy dostrzeżone stoją na przeszkodzie Najwyższej sankcyi, wyjednał u czynników ustawodawczych przynajmniej ustawę ramową, któraby umożliwiła załatwienie tego ekonomicznie tak ważnego postulatu kraju naszego.

C. k. Rząd przyrzekał uczynić zadość temu żądaniu, przedłożył nawet w r. 1897. projekt ustawy, który z powodów zastoju parlamentarnego nie wszedł pod obrady, obecnie nosi się z dalszymi projektami, które mają ująć wszelkie rodzaje ubezpieczenia. Koło polskie wybrało komisyę do informowania się w tej sprawie w Rządzie i popierania tej tamże.

Wedle wynurzeń Rządu sprawa przymusowego ubezpieczenia natrafia na trudności z powodów prawnych i wymaga uzupełnienia przepisów o ubezpieczeniu w ogóle. Rząd zamierza w tym celu wnieść przedłożenie dwóch ustaw, z których jedna regulowałaby kontrakt asekuracyjny ze stanowiska prawa publicznego, druga ze stanowiska prawa prywatnego; jeden projekt przygotowuje ministerstwo spraw wewnętrznych i ten podobno ma być gotów, drugim zajmuje się ministerstwo sprawiedliwości i ten ma wymagać studyów i dat. Pomimo tego oświadczenia wezwała komisya Rząd, aby w zakreślonym terminie sprawę przedstawił. Na to zasłonił się szef sekcyi niepodobieństwem uczynienia zadość temu wezwaniu i potrzebą zwołania ankiety w tej sprawie.

Rząd więc nie miał czasu w okresie półwiekowym wystudyować sprawy i będzie ją chciał nadal nie wiadomo, jak długo, studyować, tymczasem żywioł, gdy się rozpasa, niszczyć będzie mienie a milionowe szkody przez pożary zrządzone rujnować będą egzystencye ekonomiczne tysięcy obywateli, którzy czy to przez nieopatrzność, niedbalstwo lub też niezrozumienie rzeczy, nie ubezpieczyli swych budynków w jednym z istniejących zakładów ubezpieczenia. Otóż gdy komisya administracyjna w roku zeszłym dla poparcia swego wezwania do Rządu powoływała się na smutny obraz zniszczenia przez pożar Złoczowa i innych miejscowości, niech jej wolno będzie przedstawić całą galeryę takich obrazów z tego roku, wskazując na leżące w gruzach, wskutek pożarów Brzesko, Sokołów, Radziechów, Rozwadów, mnóstwo miasteczek i wsi w całym naszym kraju, które padły pastwą płomieni i których ludność wśród nędzy i łez czeka na zmiłowanie ze strony społeczeństwa i rządu.

Pod wrażeniem tego ponurego stanu rzeczy poseł Bojko swym wnioskiem zaznaczył, że sprawa przymusowego ubezpieczenia budynków od ognia nie powinna schodzić z porządku dziennego, a dwadzieścia sześć petycyi wniesionych w tym roku do Sejmu przez mieszkańców wsi tudzież dwie petycye wniesione przez Rady powiatowe Bocheńską i Brzeską niechaj zaświadczą, że sprawa jest naglącą, że lud się domaga bezzwłocznego i zadowalającego jej uregulowania a biurokratyczne zachowanie się centralnych sfer rządowych niesłusznie temu ludowi daje podstawę do podejrzywania Reprezentacyi naszego kraju o nie dość stanowcze troszczenie się sprawą.

Komisya administracyjna jest zdania, iż nie należy się zrażać nieprzychylnem na rązie stanowiskiem, jakie Rząd zajmuje w tej sprawie, lecz w przekonaniu, że przymusowe ubezpieczenie mienia ma także społeczną doniosłość, albowiem przez powszechny obowiązek przyczyniania się do wynagrodzenia szkód pożarem zrządzonych niewątpliwie zasobniejsi i bogatsi doświadczeniami swemi pomagać będą do ratowania obywateli ekonomicznie słabszych i uboższych, uważa za wskazane kołatać do Rządu aż do skutku o zaradzenie powyższej potrzebie kraju i dla tego też wnosi komisya:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa ponownie c. k. Rząd, aby jak najspieszniej umożliwił ustawodawstwu krajowemu zaprowadzenie przymusu asekuracyi budynków od ognia wedle potrzeb kraju.

Wniosek uchwalono w dniu 12. listopada 1904. Referentem sprawozdania był Poseł Tarnawski.

III Ruch Towarzystw strażackich.

Zjazd okręgowy. W niedzielę dnia 4. grudnia b. r. o godzinie 10. przed południem odbędzie się we Lwowie (strażnica pożarna — Rynek 17.) zjazd strażacki okręgu X.

Na porządku dziennym tego zjazdu mieści się oprócz zwykłych spraw odczyt p. Jana Szafrańskiego, a na zakończenie zjazdu przeprowadzi p. Szczerbowski ćwiczenia rzędowe według nowego rozkazownictwa.

Kołomyja. W dniu 2. października b. r. odbyło się Walne zgromadzenie założycieli Tow. ochot. straży pożarnej, na którem wybrano prezesem inżyniera Tadeusza Zimera, naczelnikiem Stefana Ganszera emeryt. c. k. nadporucznika, Wydziałowych: Gustawa Fingera, c. k. profesora zawodowej szkoły przemysłu drzewnego, Hładuńskiego Ludwika, właść. pracowni stolarskiej, Józefa Jaworskiego, majstra kamieniarskiego, Władysława Mianowskiego, naczelnika zawodowej straży pożarnej, Henryka Zarębę, obywatela m. Kołomyi, Eustachego Turzańskiego, właść. droguery i. W ten sposób odnowiony wydział i naczelnictwo dają wszelką rękojmię,

że instytucya ta w mieście naszem pomyślnie rozwijać się będzie.

Popisowe ćwiczenia W dniu 29. września r. b. w obecności delegatów Zarządu miasta i Władz miejscowych tudzież mnóstwa publiczności przeprowadziła straż pożarna w Jaworowie końcowe ćwiczenia popisowe.

Wykonano próby gaszenia pożarów większych budynków i ogni kominowych.

Dnia 23, października 1904, o godzinie 3. po południu odbyły się w obecności członków Magistratu miasta Krosna i większej liczby członków wspierających — pod przewodnictwem Naczelnika Jana Paczosy ćwiczenia popisowe straży pożarnych t. j. ochotniczej i gminnej.

Do ćwiczeń jawiło się 29 strażaków.

Część I. obejmowała ćwiczenia szkolne na wspinalni drabinkami, spuszczanie się z II. piętra na linewkach, ratunek worem ratunkowym i ćwiczenia z drabiną składaną i wysuwalną mechaniczną, oraz ćwiczenia z sikawkami.

Część II ćwiczenia na alarm z zadaniem zlokalizowania pożaru wybuchłego w kamienicy piątrowej.

Ćwiczenia szkolne wykonane zostały zwinnie poprawnie i z całym spokojem.

Przy ćwiczeniach na alarm przekonano się, że prąd na dachu piętra puszczony był z jednej sikawki w przeciągu 6 minut, z drugiej 8 minut od przybycia straży na miejsce.

Po cwiczeniach, które się ogólnie podobały, odbyła się defilada straży przed Reprezentacyą miejską.

Na ćwiczeniach było także obecnych 12 członków straży korczyńskiej w celu naukowym.

Posada dolna. Na odbytem w dniu 9. października 1904. Walnem Zgromadzeniu członków ochotniczej straży pożarnej w Posadzie dolnej obrano:

Skąpskiego Bolesława, prezesem Towarzystwa, a Wołczańskiego Wojciecha, zastępcę prezesa, Nykodę Antoniego, naczelnikiem korpusu, a Wołczańskiego Jana, zastępcą naczelnika, Szajnę Piotra, skarbnikiem Towarzystwa, a Oberca Franciszka, sekretarzem.

Milówka. W dniu 13. listopada b. r. odbyło się u nas poświęcenie sztandaru i nowej sikawki.

Na uroczystość tę przybyła zaproszona ochotnicza straż pożarna z Żywca ze sztandarem i straż pożarna z Zabłocia.

Aktu poświęcenia dokonał w tut. kościele parafialnym ks. kanonik Tomasz Ciszek, miejscowy proboszcz, przyczem wygłosił wzniosłą mowę zachęcając w niej do popierania straży pożarnej jak niemniej i członków czynnych do wiernego i walnego służenia tejże, — poczem nastąpiło wbicie gwoździ i wpisanie nazwisk do księgi pamiątkowej.

Śliczną wstęgę do nowo poświęconego sztandaru ofiarowali Państwo Romanowie Grabowscy w Milówce.

Po poświęceniu odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencyę Towarzystwa, na którem to nabożeństwie przygrywała orkiestra z Łodygowic.

Po nabożeństwie udano się przy dźwiękach orkiestry do Kasyna, w którym przyjmowano gości, zaś po południu odbyła się zabawa taneczna, która się przeciągnęła do godziny 8-ej wieczorem, poczem goście się rozjechali.

IV. Kronika pożarów.

Pożary.

W Sośnicy (Jarosław) zgorzały dwie stodoły, napełnione zbożem, wartości 9160 koron. Zboże ubezpieczone było w krakowskiem Tow. ubezpieczeń na około 7000 kor. W Tarnawie (Dobromil) wybuchł w szopie włościanina Michała Borki pożar, który przeniósł się na sąsiednie dwa domy i zniszczył je doszczętu. Pożar wzniecił 4-letni syn Borki, bawiąc się zapałkami. Szkoda wynosi około 2200 koron i nie była ubezpieczoną. W Jaworowie, na przedmieściu Nakonecznem, spłonęły 12. bm. trzy zagrody włościańskie, łącznej wartości przeszło 8500 kor. Dnia 12. b. m. o godz. 12 w południe wybuchł w barakach wojskowych w Przedmieściu (Łańcut) pożar, który zniszczył doszczętnie jeden budynek mieszkalny. Szkoda wynosi kilka tysięcy kor. W Kasince Małej (Limanowa) spłonęło 5 domów mieszkalnych, 4 stajnie i 1 stodoła. Ofiarą płomieni padły nadto 4 sztuki bydła i zapasy zboża. Szkoda wynosi przeszło 6000 koron.

Pożar w Bielanach pod Kętami. Dnia 21. listopada b. r. o godzinie $9^1/_4$ wieczór wybuchł groźny pożar wśród gęsto zabudowanych stodół u gospodarza i naczelnika straży pożarnej Jana Roja w Bielanach. Na dany sygnał trąbką, jak również po uderzeniu na trwogę w dzwony kościelne, pospieszyła straż w komplecie na miejsce zagrożone, gdzie zastano już stodołę z całą tegoroczną krescensyą w ogniu. Musiano się ograniczyć tylko na zlokalizowaniu pożaru, który zagrażał zniszczeniem całej ubogiej wioski i tak już dotkniętej przez trzy lata peryodycznymi wylewami rzeki Soły, a w roku bieżącym posuchą. Dzięki dzielnej obronie miejscowej staży pod okiem księdza Proboszcza Ignacego Waszkiewicza, naczelnika gminy Jakóba Drabka, tudzież przy pomocy sąsiedniej straży z Łęk pod komendą Jana Januszyka i straży pożarnej z Nowejwsi pod komendą naczelnika Szpyry, ocalono w prawdzie sąsiednie zabudowania, stykające się prawie dach z dachem, kryte słomą, lecz naczelnik miejscowej straży pożarnej stracił wszystko w tym pożarze, a z nim poniósł także stratę sygnalista Franciszek Roj, (który miał żyto w tej stodole), gdyż budynki, zboże, siano, sieczkarnia wartości przeszło 2400 koron, nie były ubezpieczone.

Aby przybyć tym pogorzelcom w pomoc, jako kolegom dzielnym i towarzyszom walnym,

bacząc na nasze hasło „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego", — zawiązał się komitet, który przyjmuje datki.

Gliniany. Pięć zagród włościańskich spłonęło w miasteczku. Szkoda wynosi 8026 koron i była ubezpieczoną na 4500 koron. Przyczyna pożaru niewiadoma.

V. Rozmaitości

Odsłonięcie Kolumny Mickiewicza we Lwowie.

Przy odsłonięciu pomnika wieszcza Adama Mickiewicza we Lwowie w dniu 30. października r. b. Straże Ochotnicze tak w reprezentacyi jak i w służbie porządkowej nie mały wzięły udział — a pomoc ich ze względu na niezwykle liczny napływ publiczności okazała się bardzo potrzebną i skuteczną.

Związek Straży w pochodzie brał udział bezpośrednio po konnym oddziale »Sokołów« otwierającym pochód.

W pochodzie występowali: Naczelnik Związku p. Dr. Zgórski i Członkowie Rady zawiadowczej pp. Promiński, Rewakowicz, Osiński, Bahr, oraz urzędnicy Związku.

Straże ochotnicze tak lwowska jak i przybyłe, pod komendą naczelnika lwowskiego p. Marcina Majewskiego, jakoteż straże Kółek rolniczych pod komendą sekretarza Związku straży ochotniczych p. Antoniego Szczerbowskiego utrzymywały porządek podczas uroczystego pochodu, wraz z Sokołami, a praca była ciężka, bo w pochodzie brało udział przeszło 9000 osób, zaś publiczności cisnące się tłumy niezliczone mogły snadnie wywołać nieporządek!

A jednak cały pochod nigdzie i żadnym wypadkiem nie został zakłócony. *Bahr*

Król włoski w roli strażaka. W nocy z d. 9-go na 10-ty z. m. wybuchnął pożar w dwóch zagrodach włościańskich, położonych w pobliżu zamku Racconigi, gdzie przybywał król włoski ze swoją małżonką. Ujrzawszy łunę, król wsiadł do samojazdu i udał się na miejsce pożaru, przybywszy zaś tam, stanął na czele straży ogniowej żołnierzy, którzy przybiegli z pomocą. Pod dowództwem króla rozwinięto energicznie akcyę ratunkową. Wkrótce też pożar ugaszono, poczem król wydał ucztę dla towarzyszów pracy i zajął się losem żołnierza, ranionego w czasie gaszenia pożaru.

Journal'de Sapeurs-Pompiers *Nr. 12 podaje środki do gaszenia pożaru w przypadku, kiedy woda zastosowaną być nie może, a piasku pod ręką niema.* Zdarzające się pożary wielkich składów z materyałami aptecznemi, stawiały strażaków w trudnem położeniu. Wody bowiem częstokroć użyć nie można było, ponieważ woda przy zetknięciu się z niektórymi palącymi się materyałami, wytwarza gazy, które zmieszane z powietrzem wywołują wybuchy. W składach podobnych zazwyczaj przechowują: mieszaniny siarczanego kwasu i natrium, materyały palne i łatwowarne, karbit calcium, który zmieszany z wodą, daje gaz acetylinowy, wywołujący silną eksplozyę przy zetknięciu się z powietrzem, dalej kwasy: siarczany, azotowy, i inne, benzyny i t. d, Do gaszenia takiego pożaru wody stosować nie można a piasku może nie być. W takim kłopocie znaleźli się strażacy paryskiej brygady pożarnej w czasie pożaru składu materyałów chemicznych przy ulicy Aubriau. Z trwogą patrzyli strażacy jak ogień przedostawał się z piętra na piętro, jak katastrofa zbliżała się szybko. Zapobiegła jej pomysłowość prefekta policyi, który przywołał na miejsce pożaru p. Girarda, dyrektora laboratoryum mineralogicznego. Wynalazek tego uczonego uchronił składy od wielkiej katastrofy. Wiadomo, że niektóre sole (krystaliczne) mają własność rozpuszczania się przy nizkiej temperaturze w swojej wodzie krystalizacyjnej, zaś tracą ją przy podwyższeniu się temperatury, poczem topią się. Na szczęście w jednym nie zajętych jeszcze ogniem składów znajdowała się podobna sól mianowicie glauberska, którą też p. Girard użył do ugaszenia pożaru. Skutkiem utraty ciepła, które wydzieliło się na przemienienie wody krystalizacyjnej w parę, temperatura płomienia płonących materyałów obniżyła się, a wślad za tem palące się przedmioty pokryły się warstwą roztopionej soli, czem przystęp do nich powietrza zatamowany został i ogień zgasł. Oprócz tego, to wywiązujący się przy rozkładzie gaz kwasu siarczanego podnosi się do góry i gasi ogień na wyższych piątrach.

Zimna krew nauczycieli zapobiegła w Nowym Jorku ogromnej katastrofie. Około południa powstał w jednej z tamtejszych szkół pożar. Szkoła mieściła się w starym budynku o drewnianych schodach i wadliwej budowie, niebezpieczeństwo było więc ogromne, gdyż w salach mieściło się 2.500 dzieci. Dzięki przytomności umysłu nauczycieli i karności dzieci uniknięto katastrofy. Każdy nauczyciel wyprowadził w parach swoją klasę na ulicę i tam ją rozpuścił. Dzieci aż dotąd były posłuszne i dopiero na ulicy, gdy ujrzały ogromny słup ognia, uległy popłochowi. Całe ich gromady pędziły na oślep, a równocześnie tłum rodziców biegł naprzeciwko. Skutkiem tego niektóre dzieci, przewrócone na bruk, odniosły uszkodzenia cielesne.

Zastosowanie elektryczności w urządzeniach straży pożarnej. W roku bieżącym firma „Merryweather & Sons" w Londynie zbudowała dla manchesterskiej straży pożarnej sikawkę parową, zaopatrzywszy ją w dynamomaszynę na 32 lampki żarowe, pompę powietrzną i stacyę telefoniczną. Lampkami żarowemi, które są połączone odpowiednimi długimi kablami z tablicą rozdziałową posługują się strażacy, którzy są jednocześnie zaopatrzeni w hełmy specyalnej konstrukcyi, zabezpieczające od dymu. Pompa powietrzna przez odpowiednio długą

i giętką rurkę odprowadza do hełmu świeże powietrze, przez tę samą rurkę poprowadzone są przewodniki telefoniczne od stacyi na sikawce do odbieracza i mikrofonu w hełmie. W ten sposób wszyscy strażacy mogą pracować w dymie i ciemności, porozumiewając się ciągle ze zwierzchnikiem, pomimo znacznej odległości.

„Przemysłowiec“.

Ze Sejmu. Członek Wydziału kraj. Dr. Wereszczyński odpowiedział dnia 7. listopada 1904. na interpelacyę p. Potoczka i tow. w sprawie nieprzestrzegania przepisów o policyi ogniowej przez Wydział krajowy. Dr. Wereszczyński stwierdził, że podniesione w interpelacyi zarzuty są gołosłowne i nie poparte żadnymi faktami. Co się zaś tyczy żądania, aby Wydział krajowy dawał gminom zasiłki na zakupno sikawek, to Wydział krajowy już cztery razy przedkładał Izbie projekt o utworzenie na to funduszu, ale Izba tego nie uchwaliła.

Ciemnota przyczyną zbrodni podpalenia. Anastazya Faciuk z Potoczysk, czując się chorą udała się do wróżki Anastazyi Olenowskiej z prośbą o poradę i zastała tam młodą dziewczynę Maryę Horiczok, która chcąc jak najprędzej wyjść zamąż szukała sposobu na usidlenie któregokolwiek parobka. Wróżka wykonywała najrozmaitsze czary, potem ugotowała jajko, dała każdej zjeść po połowie, iżby tak się trzymały jak te dwie połówki, a wreszcie kazała dziewczynie spalić dziewięć chałup a kobiecie jedną. Wkrótkim czasie rozpoczęły się w Potoczyskach pożary, które przerażały ludność, zwłaszcza, że nikt nie podejrzywał spokojne zresztą kobiety o zbrodnię.

Sprawą tą zajęły się sądy, które wykryją zapewne wiele szczegółów, świadczących niezbyt pochlebnie o oświacie naszego ludu.

Naczelnik straży podpalaczem. W Żytomierzu toczył się niedawno ciekawy proces, w którym jako oskarżeni stanęli: naczelnik żytomierskiej straży, Osipow, oskarżony o podpalenie kilku żydów, jego wspólników i podpułkownik Abramowicz, oskarżony o oszustwo. Sprawa przedstawia się tak:

Na wiosnę 1903. r., Abramowicz postawił dom, którego koszta wypadły zbyt drogo, wskutek nadużyć przedsiębiorcy. Amatorów na kupno nie było. Pewnego razu Abramowicz spotkał się z Osipowem, skarżył się na kłopoty, jakie ma z nowowybudowanym domem i wyraził żal, że się on nie spalił podczas niedawnego pożaru. Osipow obiecał mu tę rzecz „urządzić“ i na „koszta“ otrzymał 500 rubli. Wkrótce dom Abramowicza zapalił się istotnie, ale straż przyjechała bez Osipowa i pożar ugasiła. Towarzystwo ubezpieczeń wypłaciło tylko część premii. Nastąpiła nowa narada. Osipow otrzymał jeszcze 150 rubli na koszta, poczem dom Abramowicza „szczęśliwie“ spłonął do szczętu.

Ale Towarzystwo asekuracyjne od dawna już śledziło sprawki Osipowa i przez jednego z przekupionych żydów pomocników, potrafiło zdobyć należyte przeciw naczelnikowi straży pożarnej dowody. Osipowa aresztowano.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że ten wzorowy naczelnik straży, trudnił się systematycznie podpalaniem. W mieście wszyscy wiedzieli, że jeżeli dom płonie, a jest dobrze ubezpieczony, wystarczy dać tylko Osipowi łapówkę, aby otrzymać wysokie odszkodowanie. Wydawał on swoim podwładnym nadzwyczajne rozkazy Np. już po ugaszeniu kazał walić mury — podczas pożaru zaniechać pracy sikawek. Zatrzymał nawet, razu pewnego, oddział straży w drodze do pożaru, pod błahym pozorem.

Sąd skazał Osipowa na 3 lata, Abramowicza na 2 lata ciężkich robót. Obaj byli pionierami „rosyjskiej myśli“ w Polsce.

Nekrologia. Dnia 4. listopada b. r. umarł w Osieku ś. p. Tomasz Kramarczyk. Na miejsce spoczynku odprowadziła zmarłego straż z Osieka, Łęk i Bielan, a nad grobem w imieniu straży przemówił p. Stanisław Kowalski z Bielan. Ś. p. Tomasz Kramarczyk, brat posła, był bardzo życzliwym dla straży, on zorganizował straż w Osieku i był jej naczelnikiem do czasu kiedy go wybrano za przełożonego gminy.

Kmieć i strażak.

Ileżto takich ludzi na świecie,
Co gdy ich bieda lub strach przygniecie,
Żebrzą pomocy, ratunku proszą;
A jak złe minie, nie pomną potem
Doznanych przysług, i nos podnoszą
W górę! . . . więc ja tu mówić chcę o tem:

Raz to pewnego było wieczoru,
Że kmieć z czeladzią powracał z boru,
I gdy w podwórze właśnie wkroczyli
Iskry pożaru w chacie zoczyli.
Płomień się począł szerzyć po dachu;
Strażacy wpadli nie znając strachu.

»Gore! ratujcie kto w Boga wierzy,
W płonącej chacie dziecię me leży!«
W rozpaczy wielkiej gospodarz woła.
Strażak, co zuchem słynie dokoła,
Chwyta siekierę w swe silne dłonie
Ścianę rozwala, choć cała płonie.

Wpada do chaty — kołyska się pali.
On chwyta dziecię, na żar się nie żali,
Oddaje matce. A kmieć w tej odmianie:
»Coś dobrego zrobił? dziurę wybił w ścianie!«
Strażak nie zważał na ten gniew wielki,
Podskoczył na dach dobywać belki.

Jan Teleżyński
członek ochotniczej straży pożarnej
w Kupczyńcach.

VI. Poczta Redakcyi.

A. B. w Z. Sprawozdanie Komisyi administracyjnej o podatku ogniowym nie weszło na porządek dzienny tegorocznej sesyi Wysokiego Sejmu.

Kalendarz strażacki wyjdzie za kilka dni. Cena po 50 halerzy za sztukę.

Popierajmy przemysł krajowy!

Popieranie przemysłu krajowego stało się hasłem społeczeństwa naszego. Nasze strażactwo rozwijające się pod hasłami narodowej pracy, nie powinno być obojętnem i dla tego hasła narodowej potrzeby w naszym kraju Będziemy tedy — ilekroć potrzeba tego zajdzie pod powyższą rubryką zwracali uwagę braci strażackiej w jaki sposób mają się także i drużyny strażackie przyczyniać do popierania przemysłu krajowego — a że liczba strażaków jest już znaczna, a wpływ jej na społeczeństwo poważny, więc też i te usiłowania nie będą bez skutków.

Obecnie zwraca uwagę naszą Biuro Ligi Pomocy Przemysłowej na wybór pozornie drobny, a jednak wyciskający z kraju naszego poważne kwoty na korzyść przemysłu zagranicznego. Idzie o papierki cygaretowe, a każdy prawie strażak pali i ma grono znajomych i przyjaciół, którzy tego artykułu potrzebują.

Artykuł ten w kraju jest wyrabiany i konfekcyonowany.

Więc używajmy tylko krajowych papierków cygaretowych!

Istnieje we Lwowie, ul. 3. Maja l. 2. Zjednoczenie galicyjskich fabryk bibułek cygaretowych.

Zjednoczenie to wyrabia ten artykuł w dwóch rodzajach: „Przyszłość“ (bibułka cienka, przeźroczysta) i „Nadzieja“ (bibułka niegasnąca t. z. egipska).

Chodzi obecnie o to, aby cały ogół mieszkańców naszego kraju używających . bibułek cygaretowych, porzucił bibułki zagraniczne, owe okrzyczane szumnie „Griffony“, „Cartouche-Sublime,“ „Riz Abadie“, Delice i inne obce bibułki, przerabiane najczęściej jedynie z naszego surowca galicyjskiego (papier ze sławnych fabryk z Sasowa i. Żywca, rozchodzi się po całym świecie) i co może jeszcze ważniejsze, aby odrzucił owe fałszowane w bezczelny sposób bibułki „niby nasze“ z oszukańczymi napisami: „Wawel“, „Hej bracia Sokoły“, „Ojczyzno moja“, „Krakowianka“ i t. p. będące przeważnie pruskim wyrobem, nazwanym po polsku dla zamydlenia nam oczu i kupował i żądał w sklepach i trafikach zawsze tylko bibułek cygaretowych z marką ochronną: Liga Pomocy Przemysłowej.“

Afisze, reklamujące ten wyrób krajowy, posiadamy na składzie i na żądanie każdej straży przesłać je możemy celem umieszczenia na strażnicy lub w biurze Towarzystwa.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Szczerbowski. Nakładem „Związku ochotniczych straży pożarnych.
Z drukarni Pillera i Spółki we Lwowie.